

K Z O M U N I A K A T
Z B A D A Ń

Warszawa, sierpień 2011

www.cbos.pl ● sekretariat@cbos.pl

BS/96/2011

**PREFERENCJE PARTYJNE
W SIERPNIU**



Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku
13 stycznia 2011 roku

Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Pod koniec sierpnia¹ ponad połowa Polaków (60%) zadeklarowała chęć uczestniczenia w wyborach do Sejmu i Senatu, które odbędą się 9 października. W porównaniu z pomiarem z lipca odsetek zadeklarowanych wyborców wzrósł o 4 punkty procentowe. W tym samym stopniu spadła liczba badanych, którzy odrzucają możliwość pójścia na głosowanie (14%). Odsetek, tych którzy chcieliby wziąć udział w wyborach, ale nie są pewni czy się na nie wybiorą, utrzymuje się na tym samym poziomie (25%).

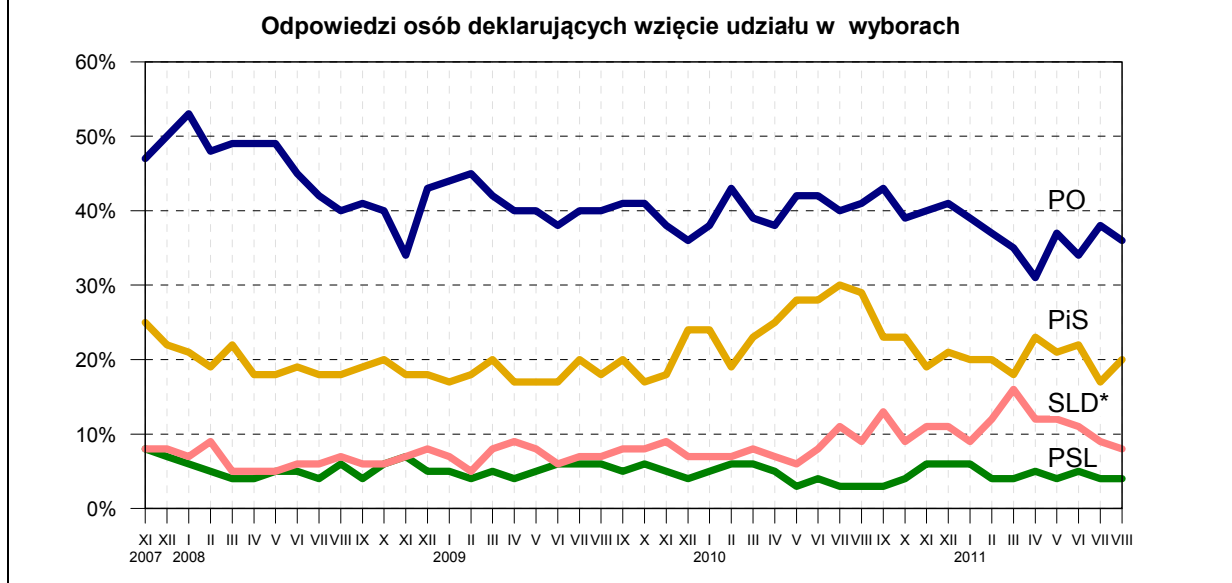
Tabela 1

Deklaracje uczestnictwa w potencjalnych wyborach parlamentarnych	Wskazania respondentów według terminów badań									
	XI 2010	XII 2010	I 2011	II 2011	III 2011	IV 2011	V 2011	VI 2011	VII 2011	VIII 2011
	w procentach									
Na pewno wziął(ęła)bym w nich udział	66	63	63	61	61	57	59	56	56	60
Nie wiem, czy wziął(ęła)bym w nich udział	14	13	12	13	14	16	15	17	26	25
Na pewno nie wziął(ęła)bym w nich udziału	20	24	25	26	25	27	26	27	18	14

W sierpniu liderem naszego sondażu pozostaje PO, na którą chce głosować więcej niż co trzeci z potencjalnych uczestników wyborów (36%). W porównaniu z ubiegłym miesiącem poparcie dla rządzącej partii spadło o 2 punkty procentowe. Gdyby wyborcy podtrzymali swoje obecne deklaracje, na drugim miejscu w październikowych wyborach znalazłby się PiS popierany przez co piątego zadeklarowanego uczestnika głosowania (20%). W porównaniu z poprzednim, wyjątkowo słabym wynikiem, liczba zwolenników PiS powróciła do średnich notowań z poprzednich miesięcy (w stosunku do lipca wzrost o 3 punkty). Trzecie miejsce uzyskałoby SLD mające 8% sympatyków wśród wyborców deklarujących swój pewny udział w wyborach. Ostatnie dwa miesiące, to okres słabszych wyników tej partii. Gdyby w październiku Polacy zagłosowali tak jak deklarują w sondażu, do parlamentu nie weszłoby przedstawiciele PSL, bowiem w sierpniu gotowych jest głosować na tę partię tylko 4% badanych.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (255) przeprowadzono w dniach 18 – 24 sierpnia 2011 roku na liczącej 1051 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

RYS. 1. NA KANDYDATÓW KTÓREJ PARTII LUB UGRUPOWANIA ZAMIERZA PAN(I) GŁOSOWAĆ W WYBORACH DO SEJMU I SENATU?



* XI 2007 – III 2008 deklaracje poparcia dla koalicji Lewica i Demokracji (SLD+SdPI+UP+PD)

Tabela 2

Na kandydatów której partii lub ugrupowania zamierza Pan(i) głosować w wyborach do Sejmu i Senatu?	Odpowiedzi osób deklarujących wzięcie udziału w wyborach*										
	XI 2010	XII 2010	I 2011	II 2011	III 2011	IV 2011	V 2011	VI 2011	VII 2011	VIII 2011	
	w procentach										
Platforma Obywatelska RP	40	41	39	37	35	31	37	34	38	36	
Prawo i Sprawiedliwość	19	21	20	20	18	23	21	22	17	20	
Sojusz Lewicy Demokratycznej	11	11	9	12	16	12	12	11	9	8	
Polskie Stronnictwo Ludowe	6	6	6	4	4	5	4	5	4	4	
Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikke/UPR**	1	0	1	1	0	1	1	1	0	2	
Partia Kobiet	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	
Ruch Poparcia Palikota	0	0	1	0	1	1	1	1	1	1	
Socjaldemokracja Polska	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	
Prawica Rzeczypospolitej	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	
Krajowa Partia Emerytów i Rencistów	0	0	0	0	2	1	1	0	1	0	
Liga Polskich Rodzin	1	1	1	0	1	1	0	1	1	0	
Partia Demokratyczna – demokraci.pl	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	
Polska Jest Najważniejsza	-	1	3	4	3	2	1	3	0	0	
Polska Partia Pracy	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	
Samoobrona RP	0	1	1	0	1	0	0	0	0	1	
Stronnictwo Demokratyczne	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	
Unia Pracy	0	0	0	0	1	0	1	0	0	0	
Inne	1	2	0	1	1	3	0	1	0	0	
Trudno powiedzieć	19	14	17	18	16	18	18	19	27	26	
N=	646	1140	610	605	573	679	689	640	591	619	

* Podstawą procentowania są wszyscy ci, którzy deklarują, że na pewno wezmą udział w wyborach

** Do czerwca 2011 wyniki dotyczyły tylko Unii Polityki Realnej

Pozostałe ugrupowania zyskały już tylko nieznaczne poparcie. Na zmianie wyborczego sztyldu zyskało ugrupowanie Nowa Prawica Janusza Korwina-Mikke, nazwisko lidera przyciągnęło do tego komitetu wyborczego 2% głosujących. Warto jeszcze zauważyć, że partia ta cieszy się ponadprzeciętnym poparciem wśród najmłodszych wyborców (wśród osób w wieku 18–24 lata chce na nią głosować 6% wyborców). W tym miesiącu swoich zwolenników znalazły jeszcze: Samoobrona, Partia Kobiet oraz Ruch Poparcia Janusza Palikota (po 1% głosów).

Ponad jedna czwarta wyborców (26%) wciąż nie podjęła decyzji, którą z partii poprze w wyborach 9 października. Od ubiegłego miesiąca nie zmienił się odsetek wyborców niezdecydowanych.



W sierpniu nie zanotowaliśmy większych zmian w poparciu dla partii politycznych. Na przeszło miesiąc przed wyborami nadal największe szanse na zwycięstwo ma PO. Notowania PiS – głównego konkurenta rządzącej partii – po przejściowym załamaniu w lipcu powróciły do wyników z poprzednich miesięcy. Nadal słabo wypada SLD, które do niedawna było postrzegane jako czarny koń tych wyborów. Tradycyjnie słabo też wypada w sondażach druga z partii tworzących koalicję rządową – PSL. Gorsze wyniki SLD czy PSL nie przesądzą jednak o szansach wyborczych obu tych ugrupowań, świadczą raczej o braku, bądź słabości ich kampanii wyborczych.

Deklaracje wyborcze Polaków wskazują, że wszystko się jeszcze może zdarzyć. Ponad jedna czwarta zdeklarowanych wyborców nie zdecydowała wciąż, na którą partię będzie głosować. Warto przypomnieć, że przed poprzednimi wyborami w 2007 roku odsetek niezdecydowanych był wyraźnie niższy i w czterech ostatnich pomiarach wynosił średnio 16%. Pod tym względem obecna sytuacja przypomina raczej wybory z 2005 roku, kiedy to w czterech ostatnich pomiarach odsetek niezdecydowanych wynosił przeciętnie 27%. Wszystko zależeć będzie od rzeczywistej frekwencji wyborczej – proste deklaracje wskazują, że chęć uczestniczenia w wyborach jest porównywalna z tą z 2005 roku, jednakże weryfikację tych deklaracji umożliwią dopiero dalsze analizy.

Warto jeszcze dodać, że przed wyborami w 2007 roku frekwencyjny skok dokonał się dopiero tuż przed ostatecznym głosowaniem (między wrześniem a październikiem deklarowana frekwencja wzrosła z 58% do 71%). Zatem być może także w tym roku zarówno dla frekwencji jak i wyniku wyborów decydujące będą dwa ostatnie tygodnie kampanii.

Opracował
Krzysztof PANKOWSKI